

Via Baltica

– nie tędy droga

Nasz kraj podpisał jako jeden ze 188 konwencję o Różnorodności Biologicznej, która zobowiązuje nas do ochrony różnorodności biologicznej ekosystemów i siedlisk, ochrony zmienności gatunkowej, redukcji presji prowadzącej do strat siedlisk, utrzymania populacji w ich naturalnym środowisku. Polska podpisała również ok. 30 innych umów międzynarodowych dotyczących ochrony gatunków czy ekosystemów, min. Konwencję Berneńską w 1979 r. czy wynikające z niej akty prawne Unii Europejskiej np. Dyrektywa ptasia i Dyrektywa siedliskowa. Ponadto Polska przygotowała „Krajową strategię ochrony i umiarkowanego użytkowania różnorodności biologicznej”. Jawimy się zatem jako kraj rozumiejący znaczenie ochrony środowiska naturalnego, mający świadomość wartości naturalnych ekosystemów. Niestety prawda wygląda często nieco inaczej.

Duże kontrowersje budzi budowa drogi ekspresowej biegnącej z Helsinek do Warszawy. Chcą ją przeprowadzić przez Polskę niektóre kraje UE, oferując nam za to jej dofinansowanie. Via Baltica, bo o niej mowa, to w zamierzeniu droga o statusie międzynarodowym, która ma powstać w ramach I ogólnoeuropejskiego korytarza transportowego, w znacznej części na terenie Polski. Oficjalny wariant forsowany przez lokalne władze niesie ze sobą nieodwracalne straty w środowisku naturalnym. Trwają działania skutkujące zniszczeniem pięknej doliny rzeki Rospudy koło Augustowa prowadzoną przez ten teren obwodnicą tego miasta tworzoną w ramach drogi szybkiego ruchu Via Baltica. Ma ona przeciąć Puszcę Augustowską wraz z doliną Rospudy, Biebrzański Park Narodowy i prawdopodobnie Park Krajobrazowy Puszczy Knyszynskiej, przebiegnie również przez Puszcę Białą wchodzącą w skład Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego, skrajem Wigierskiego PN i Narwiańskiego PN oraz przetnie korytarze wędrówek dużych ssaków. W wytyczonym wariantcie droga szczególnie negatywnie wpłynie na populacje drapieżników takich jak wilk czy ryś. Dojdzie do skażenia chemicznego 2,2 tys. ha wzdłuż drogi. Ruch pojazdów będzie emitował szkodliwe substancje takie jak ołów, kadm, azbest, chrom, dioksyny oraz tlenek węgla, węglowodory, tlenki azotu, fenole czy dwutlenek siarki. Prowadzone prace czy późniejsza eksploatacja drogi wywołają nieodwra-

calne zmiany terenu min. odwodnienie, zasolenie gleby przemieszczenia mas ziemnych oraz zanieczyszczenie substancjami ropopochodnymi. Warto wspomnieć, że ze względu na swoje bogactwo, tereny te zostały zaproponowane do europejskiej sieci obszarów chronionych Natura 2000 na powierzchni wykraczającej poza granice parków narodowych i krajobrazowych. Zostały również uznane przez Birdlife International za ostoje ptaków (IBA). Ornitolodzy alarmują, że w strefie obwodnicy żyje 19 zagrożonych gatunków ptaków, min. głuszec, orzeł bielik, orlik krzykliwy, dzięcioł białostrzygi, sowa włochatka czy bocian czarny. Wśród roślin wymienić wypada choćby miodokwiat krzyżowy, jeden z gatunków storczyka występujący w Polsce tylko w dolinie Rospudy. Ponadto dolina Biebrzy jest wpisana na listę obszarów wodno-błotnych Konwencji Ramsarskiej. Jeśli droga zostanie wybudowana w tej formie, przecinać będzie kilka najpiękniejszych i najcenniejszych w skali Europy obszarów, może przynieść nieodwracalne zniszczenie unikalnych przyrodniczo parków narodowych i obszarów sieci Natura 2000, wraz z wieloma żyjącymi tam rzadkimi a nawet zagrożonymi gatunkami roślin i zwierząt. Fakty są przerażające, nic zatem dziwnego, że taka lokalizacja spotyka się z ostrym sprzeciwem środowisk ekologów i przyrodników. Warto wspomnieć, że w dziedzinie wprowadzania obszarów chronionych Natura 2000 Polska uznana została za kraj plasujący się na ostatnim miejscu wśród krajów UE, ale „wiarygodny”. Pokażną część podlaskiego, w tym tereny Zielonych Płuc Polski, zostały wyznaczone do objęcia ochroną na podstawie Dyrektywy ptasiej i Dyrektywy siedliskowej Unii Europejskiej. Niestety miejsca zasługujące na ochronę skazane są na zniszczenie wskutek budowy korytarza transportowego w proponowanym kształcie. Polskie władze demonstrują zadziwiającą hipokryzję. Na forum europejskim promują region i skarby jego przyrody, jednak na swoim podwórku wpuszczają tyśiące ciężarówek w samo serce Zielonych Płuc Polski.

Trwa wiele kampanii stawiających sobie za cel nie dopuszczenie do niszczenia przez tę inwestycję najcenniejszych części obszarów wchodzących w skład Zielonych Płuc Polski. Wśród nich wymienić należy choćby te prowadzone przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot, czy Greenpeace. WWF Polska wraz z Ogólnopol-

skim Towarzystwem Ochrony Ptaków oraz CEE Bankwatch Network/Polska Zielona Sieć zaniepokojone praktykami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, które mogą spowodować obciążenie Polski karami finansowymi za łamanie prawa UE, skierowały do Komisji Europejskiej prośbę o wyjaśnienie wątpliwości związanych z przestrzeganiem wspólnotowego prawa ochrony środowiska w Polsce. Budowa obwodnicy może skutkować wniesieniem przeciwko Polsce skargi o nieprzestrzeganie postanowień art. 6 Dyrektywy siedliskowej (92/43/EWG), które określają specjalną procedurę dla podejmowania decyzji o inwestycjach mogących wpłynąć na obszary sieci Natura 2000. W praktyce oznacza to zagrożenie nałożenia na Polskę wyżej wspomnianych kar finansowych lub utratę części środków z funduszy unijnych. „Gazeta Wyborcza” zbiera podpisy pod apelem ekologów do prezydenta Kaczyńskiego. W chwili obecnej apel podpisało 131 tys. osób (stan na 8.8.2006). Działalność ekologów jest nastawiona na dyskusję i osiągnięcie kompromisu. Nikt nie dąży do odebrania miastu Augustów obwodnicy, proponuje się natomiast inny jej przebieg, bezpieczniejszy dla cennych przyrodniczo obszarów. Przyrodnicy proponują tzw. wariant łomżyński, którego wybór pozwoli na uniknięcie co najmniej najważniejszych wyżej wymienionych negatywnych skutków istnienia Via Baltica. Jest też znacznie krótszy i być może tańszy. Zadziwia natomiast postawa polityków, którzy powinni zajmować się ochroną naszego wspólnego dobra, jakim są te jakże cenne obszary. Wiceminister środowiska Ewa Symonides stwierdziła wręcz że „Przebieg drogi Via Baltica od Augustowa przez Białystok (...) może wręcz pomóc przyrodzie, a także ludziom”. Ciekawe jak to się odnosi do wyżej wymienionych negatywnych dla środowiska aspektów budowy drogi? Minister środowiska Jan Szyszko również nie zachowuje się jak przystało na jego funkcję i nie wyraża wyraźnego sprzeciwu przeciwko obwodnicy Augustowa, będącej ważną częścią Via Baltica i 14.7.2006 podjął skandaliczną decyzję o przeprowadzeniu obwodnicy przez dolinę Rospudy. Inwestycja ma być zrealizowana w formie tunelu lub estakady. Decyzja o wyborze wariantu podejmie inwestor.

O lekceważącym stosunku do świata przyrody naszych władz niech świadczy fakt, że decyzję budowy drogi przez Białystok podjęto w styczniu 2005 r. nawet bez sporządzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i uwzględniania zasad ochrony środowiska Unii Europejskiej. To prawdopodobnie uniemożliwiłoby jej dofinansowanie ze środków unijnych. Została odwołana, kiedy dla władz stały się oczywiste skutki takiego postępowania. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie marnuje czasu i zamierza w jak naj szybszym czasie doprowadzić do zniszczenia doliny Rospudy. 25.7 oddział GDDKiA ogłosił przetarg na budowę, mimo, że nie ma jeszcze pozwolenia na budowę. Formalnie dyrekcja czeka na decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych. Obie te decyzje należą do wo-

jewody podlaskiego. Kraj nasz powinien nauczyć się wy-
ciągać wnioski z błędów
popelnionych przez
inne kraje, które
kiedyś popelni-
ły podobne
pomyłki i teraz
wydają ogromne
pieniądze na przywró-
cenie do życia zniszczo-
nych ekosystemów. Biorąc
pod uwagę słabe wyniki Polski
we wdrażaniu sieci Natura 2000



europarlamentarzyści oraz Komisja Europejska powinni podjąć wszelkie środki by powstrzymać polskie władze od przedkładania krótkowzrocznych interesów nad prawo i interes ogółu. Istnieje zatem nadzieja, że nawet jeśli nasi decydenci nie mają szacunku do świata przyrody i cechują się ignorancją w stosunku do niej, to jednak istnieją w UE ludzie i instytucje mający na celu przestrzeganie obowiązującego prawa i dbający o nasze wspólne dobro jakim są ostatnie ostoje dzikiej przyrody. Przykrym jest to, że w cywilizowanym kraju, jakim jest Polska, o pięknych i długich tradycjach ochrony przyrody, musi dochodzić do takich konfliktów, smutne jest to, że podpisujemy konwencje, ustanawiamy prawne formy ochrony przyrody, aby je łamać wtedy, gdy tak jest akurat wygodniej czy taniej. Dramatem jest, gdy ludzie na wysokich stanowiskach, odpowiedzialni z natury pełnionych funkcji za środowisko naturalne naszego kraju, nie wzbudzają zaufania, często uciekając w konformizm, lub wykazują się ignorancją i cynizmem. Nasza zgoda na zniszczenie doliny Rospudy równa się z naszą zgodą na niszczenie także innych bezcennych enklaw przyrodniczych w kraju.

Rafał Chojnowski

PS

Jeśli chcesz wesprzeć kampanię przeciwko budowie obwodnicy i niszczeniu doliny Rospudy i innych cennych przyrodniczo obszarów pisz listy protestacyjne na adres:

Minister Środowiska
Wawelska 52/54
00-922 Warszawa

Bibliografia

www.darzbior.v24.pl - stan z 3.8.2006
www.greenpeace.pl - stan z 3.8.2006
www.mtib.gov.pl - stan z 3.8.2006
www.via-baltica-no.webpark.pl - stan z 3.8.2006
www.siscom.waw.pl - stan z 3.8.2006
www.otop.org.pl - stan z 3.8.2006